

Nadesłano 3.09.2017 r.; zaakceptowano 22.11.2017 r.

KOPALNIE ZŁOTA NA WIELISŁAWCE (POGÓRZE KACZAWSKIE)

Krzysztof MACIEJAK¹

Aleksander KOWALSKI²

Marcin MACIEJAK³

¹ Badacz historii górnictwa, krzysztof@maciejak.pl

² Uniwersytet Wrocławski, Instytut Nauk Geologicznych, aleksander.kowalski@uwr.edu.pl

³ Badacz historii górnictwa, marcin@maciejak.pl

historia górnictwa, złoto, srebro, Wielisławka, Sudety

Autorzy przedstawiają opis górnictwa złota w rejonie masywu ryolitowego Wielisławki na Pogórzu Kaczawskim, na podstawie wyników kwerendy kartograficznej i bibliograficznej, analiz numerycznych modeli terenu LiDAR, a także prac terenowych. Niniejszy materiał wzbogacają m.in. dwie unikalne mapy, które należą do najcenniejszych dzieł kartografii górniczej na terenie Polski. Powstały one około 1556 r. jako materiał pomocniczy dla rozpatrzenia konfliktu, do jakiego doszło pomiędzy właścicielami ziemskimi a górnikami z kopalni złota na Wielisławce.

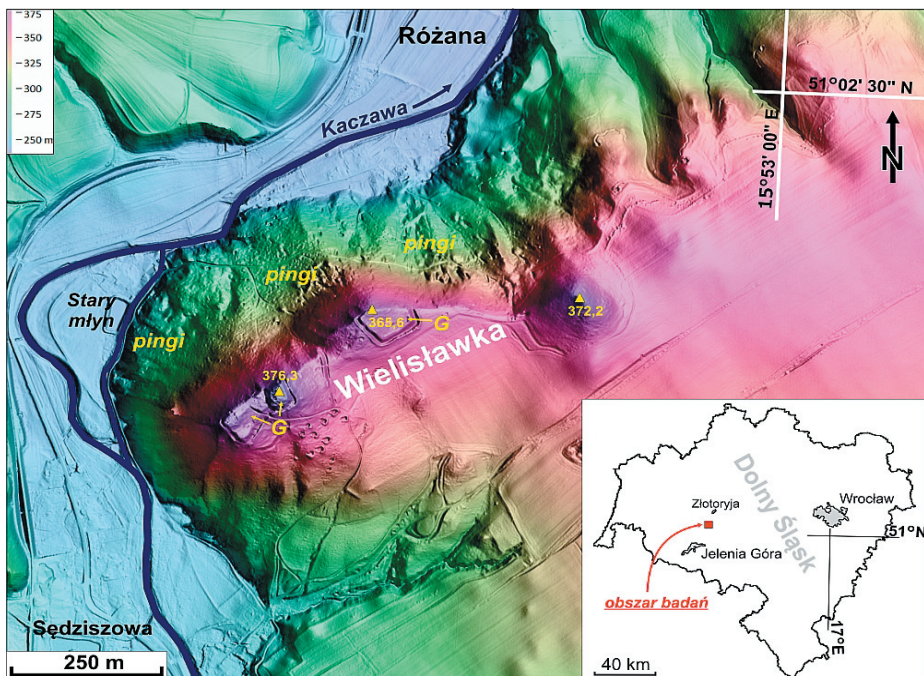
1. Obszar badań i przedmiot eksploatacji

Masyw Wielisławki (ryc. 1) obejmuje trzy wyraźnie zarysowane wzniesienia, z których najwyższe ma wysokość 376,3 m n.p.m. Wielisławka góruje nad przełomowym odcinkiem doliny Kaczawy na Pogórzu Kaczawskim w Sudetach Zachodnich, pomiędzy miejscowościami Sędziszowa na południu, a Różaną na północy (ryc. 2). Przedmiotem zainteresowania górnictwa było tu okruszcowanie występujące na kontakcie intruzji ryolitów dolnego permu (ok. $297,5 \pm 2,8$ mln lat; Mikulski & Williams, 2014) tworzących zrąb Świerzawy w synklinorium północnosudeckim, (Milewicz & Kozdrój, 1994) z metamorficznymi skałami osłony – łupkami serycytowymi i krzemionkowymi zaliczanymi do kompleksu kaczawskiego (ryc. 3; Mikulski 2007; Mikulski & Speczik, 2010). W żyłach kwarcowych związanych z obrzeżeniem masywu ryolitowego Wielisławki stwierdzono występowanie licznych minerałów, m.in. pirytu, galeny, sfalerytu, arsenopirytu i chalkopirytu (Mikulski, 2007).

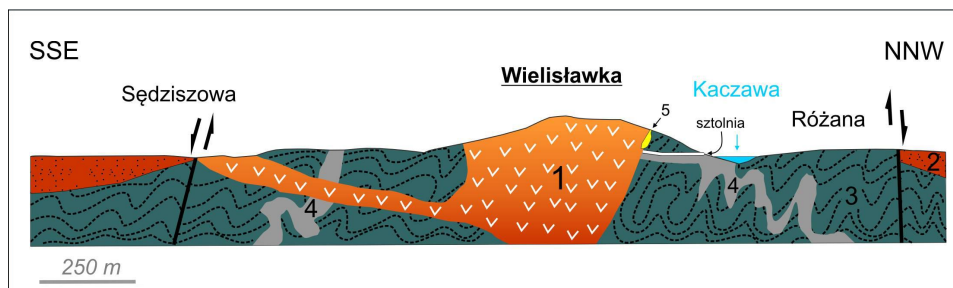
Złoto występuje tu w postaci rodzimej w formie pojedynczych ziaren rozproszonych w łupkach grafitowych i litytach, a także w strukturze krystalicznej siarczku



Ryc. 1. Masyw Wielisławki i dolina Kaczawy. Z lewej zabudowania młyna (fot. M. Gaworski)
 Fig. 1. The Wielisławka massif and the Kaczawa valley, along with the old mill compound on the left hand side (Photo: M. Gaworski)



Ryc. 2. Lokalizacja obszaru badań, na rycinie zaznaczono pola dawnych wyrobisk górniczych (tzw. pingów) opisane w tekście, a także pozostałości grodzisk na Wielisławce (G)
 Fig. 2. Location of the study area, morphological forms (small sikholes, remnants of fortifications – G) described in the text have been marked on the map



Ryc. 3. Przekrój geologiczny przez masę Wielisławki. Objaśnienia: 1 – ryolity; 2 – skały osadowe dolnego permu (czerwony spagowiec); skały metamorficzne kompleksu kaczawskiego: 3 – łupki sercytowe i fyllity, 4 – łupki krzemionkowo-grafitowe i lidyty; 5 – stare, wyeksploatowane chodniki górnicze (na podstawie: Zimmermann & Kühn, 1908–1915; Mikulski, 2007)

Fig. 3. Geological cross section trough the Wielisławka Hill. 1 – rhyolites, 2 – sedimentary rocks of the Lower Permian (Rotliegend); metamorphic rocks of the Kaczawa Metamorphic Complex: 3 – sericite schists and phyllites, 4 – siliceous or graphite schists and lidites; 5 – old gangways (based on: Zimmermann & Kühn, 1908–1915; Mikulski, 2007)

żelaza – pirytu. Stwierdzona zawartość złota w rudzie pirytowej wynosiła około 18 ppm (Zöller, 1923 *vide* Mikulski, 2007). Ponadto, w rudzie galenowej z rejonu Wielisławki notowane były wysokie zawartości srebra (ok. 64 ppm; *ibidem*). Zdaniem Zöllera (1936) w rejonie Wielisławki nie występowały wtórne, osadowe złoża złota, nie natrafiono też na ten kruszec w płynącej u stóp wzgórza rzece Kaczawie.

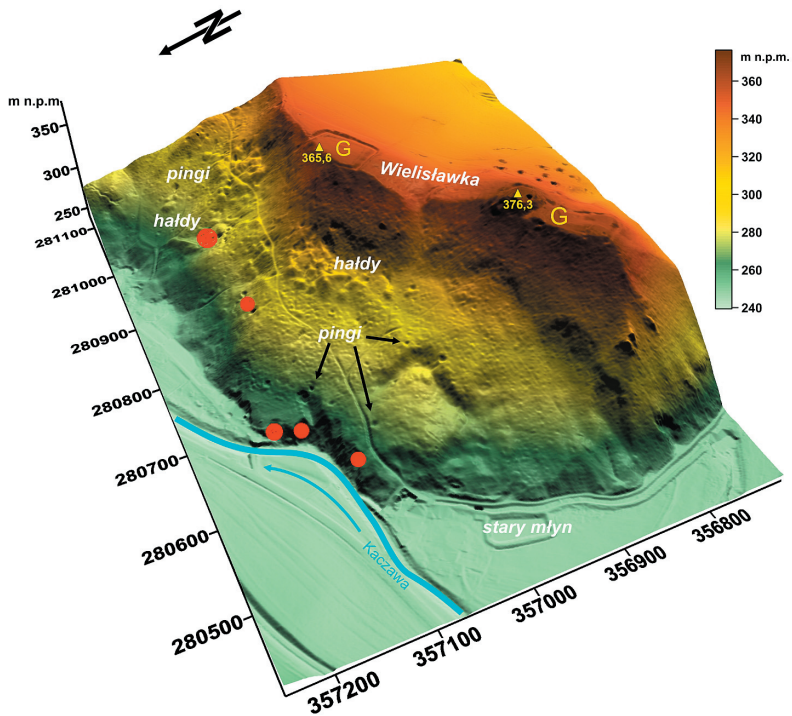
Zmieloną rudę w górniczych młynach wodnych z poruszającymi się stęporami, jakich dziś replikę można oglądać pod Złatymi Horami w Czechach, przepłukiwano na stanowiskach płuczkarskich w Kaczawie, a także stosowano odzysk złota z użyciem rtęci (tzw. amalgamację).

2. Relikty robót górniczych

Ślady po dawnym górnictwie złota na Wielisławce to głównie pingi, leje, zapadliska, sztolnie oraz liczne hałdy znajdujące się w północnej części wzgórza powyżej koryta Kaczawy (ryc. 4).

Największe pole pingów znajduje się po południowej stronie leśnej drogi wiodącej od starego młyna w kierunku wschodnim, w stronę wierzchołka o wysokości 372,2 m n.p.m. (por. ryc. 1) Od wschodu i południowego wschodu ogranicza je wysoka skarpa zbudowana z ryolitów, pod którą także znajdują się hałdy o długości do 50 m i szerokości do 15 m oraz niewielkie leje po szybach. Pole to znajduje się na wyraźnym, nachylonym w kierunku północnym spłaszczeniu stokowym.

Zarówno podczas badań terenowych, jak i w trakcie analiz NMT LiDAR, stwierdzono tu liczne leje, zapadliska, hałdy, a także podłużne obniżenia, które mogły ułatwiać transport urobku w dół stoku – w stronę młyna i rzeki Kaczawy (ryc. 5). Prawdopodobnie są to najstarsze ślady górniczej eksploatacji. Ponadto, na stokach Wielisławki znajdują się pozostałości okopów i umocnień obronnych z czasów II wojny światowej.

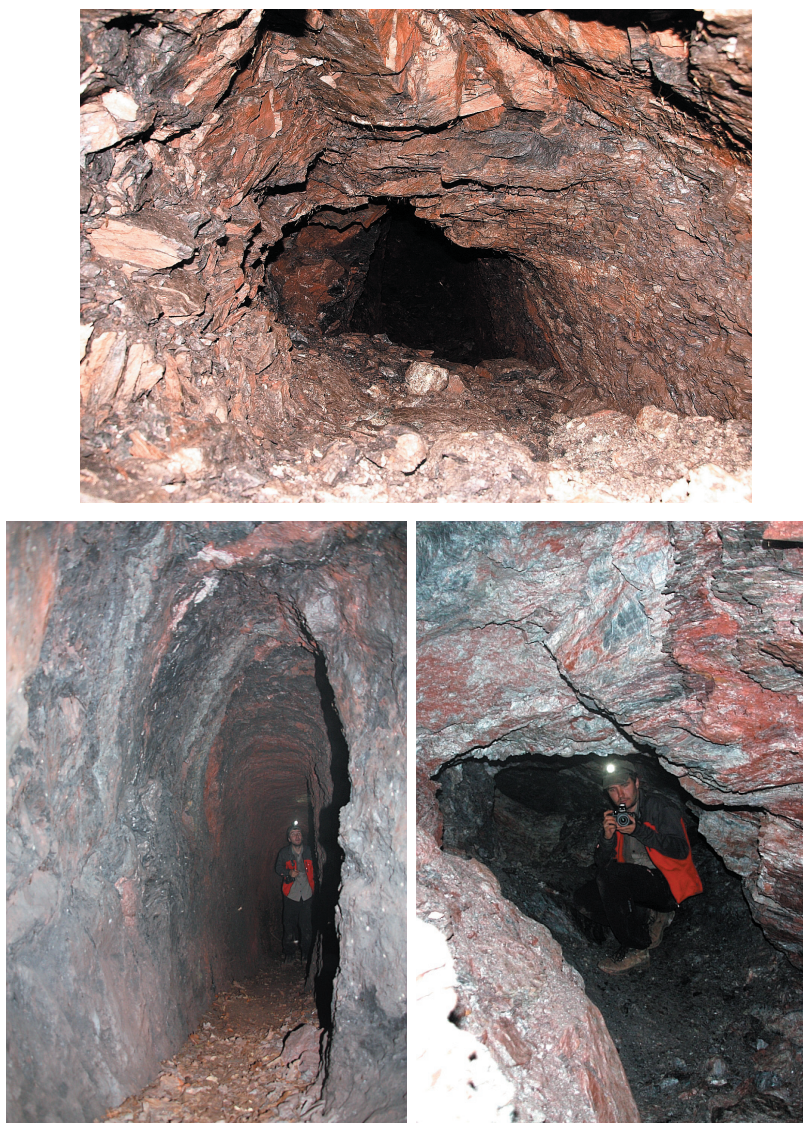


Ryc. 4 Antropogeniczne zmiany rzeźby terenu na północnych stokach Wielisławki przedstawione na blokdigramie wygenerowanym na podstawie danych LiDAR 1×1 m, współrzędne na rycinie: PUWG 1992/19 (Poland 1992), czerwonymi kropkami zaznaczono wyloty sztolni

Fig. 4. Anthropogenic changes of the terrain surface on the northern slopes of the Wielisławka Hill, block- diagram generated based on LiDAR-DEM 1×1 m, scale on picture: metric coordinates PUWG 1992/19 (Poland 1992), adits and old gangways are marked by red dots



Ryc. 5. Pole pingów pomiędzy leśną drogą a wierzchołkami masywu Wielisławki
Fig. 5. The sink-holes field (*Pinge*) between a forest road and the summits of the Wielisławka massif



Ryc. 6. Wyrobisko sztolni w wyższej partii stoku nad Różaną
Fig. 6. The mining tunnel on the upper part of the slope above Różana

Trudno określić pochodzenie dużych prostokątnych obniżzeń na południowo-wschodnim stoku góry. W ostatnim czasie przedstawiono pogląd (Kowalski, 2017) o znacznym przekształceniu północnych stoków Wielisławki przez ruchy masowe, w tym przez osuwiska. Badania terenowe wykazały, że występujące tu formy pogórnice (pingi, zasypane wyloty sztolni, niewielkie hałdy) znajdują się w obrębie koluwiiw osuwiskowych. Osuwiska masywu Wielisławki będą przedmiotem odrębnego opracowania w przyszłości.

Na północ od drogi leśnej prowadzącej do młyna, w stromym skalistym zboczu doliny Kaczawy występują sztolnie, które drążono w głąb masywu (Maciejak & Maciejak 2006). Jest wielce prawdopodobne, że część szybików z pola pingów została wykorzystana do połączeń z korytarzami tych sztolni.

W latach 2016 i 2017 drożne było wejście do sztolni położonej w wyższej, stromej partii stoku nad drugim domem przy moście w Różanej (ryc. 6).

Kolejna sztolnia leży na nieco niższym poziomie. Prowadzi do niej widoczne znad rzeki szerokie wejście (ryc. 7). Na początku XXI w. poszukiwacze rzekomych, ukrytych w masywie Wielisławki przez Niemców w 1945 r. skarbów, podjęli próbę odkopania jej zasypanego chodnika. Udrożniono fragment wyrobiska. W tym samym czasie nad sztolnią, na górze, po obfitych deszczach doszło do powstania wielkiego leja o około 35-metrowym obwodzie i 12 m średnicy (Maciejak, 2011). Najprawdopodobniej odsłonił się fragment nieznanego szybu. Nie jest wykluczone, że część materiału z leja zasypała odkopywany boczny chodnik.

Wejście do następnej ze sztolni prowadzącej w głąb masywu Wielisławki znajdowało się na jeszcze niższym poziomie niż dwie powyżej opisane sztolnie. Wlot do niej zlokalizowany był na zachód od mostku na Kaczawie. Decyzją nadleśnictwa zamknięto je metalowymi drzwiami, które z czasem usunięto, a wejście zostało zawałone.

Niewielkie wejście do jednej ze sztolni znajduje się na stromym, skalistym zboczu doliny Kaczawy, tuż za starym górniczym młynem. Opisał ją w 1936 r. Zöller, autor licznych opracowań na temat górnictwa złota w rejonie Złotoryi. Wykonał też plan podziemnych korytarzy (ryc. 9). Sztolnia ta została wydrążona poprzecznie do biegu wychodni łupków grafitowych wzdłuż jednej z żył kwarcowych. Po 73 m prowadzi ona do niewielkiego rozszerzenia – z filarami podtrzymującymi strop, z



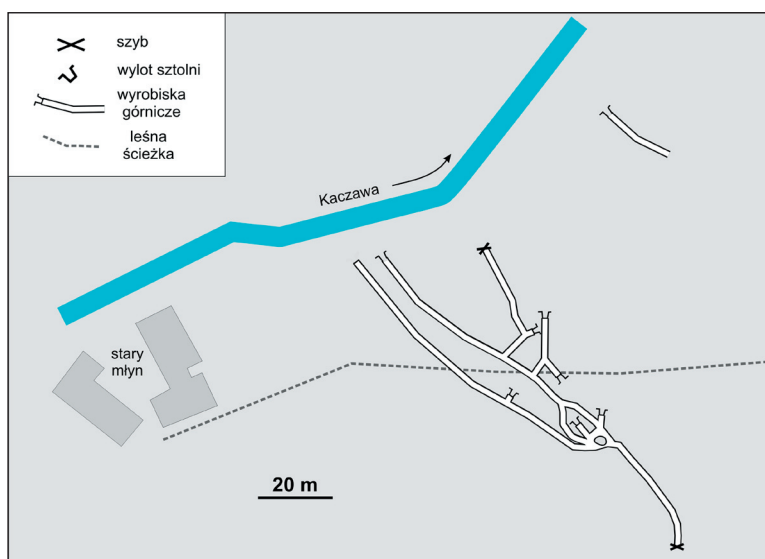
Ryc. 7. Wejście do sztolni w masywie Wielisławki nad Kaczawą

Fig. 7. The adit opening in the Wielisławka massif by the Kaczawa river



Ryc. 8. Zawał w miejscu szybu na przedłużeniu sztolni nad rzeką (fot. 04.2009 r.)

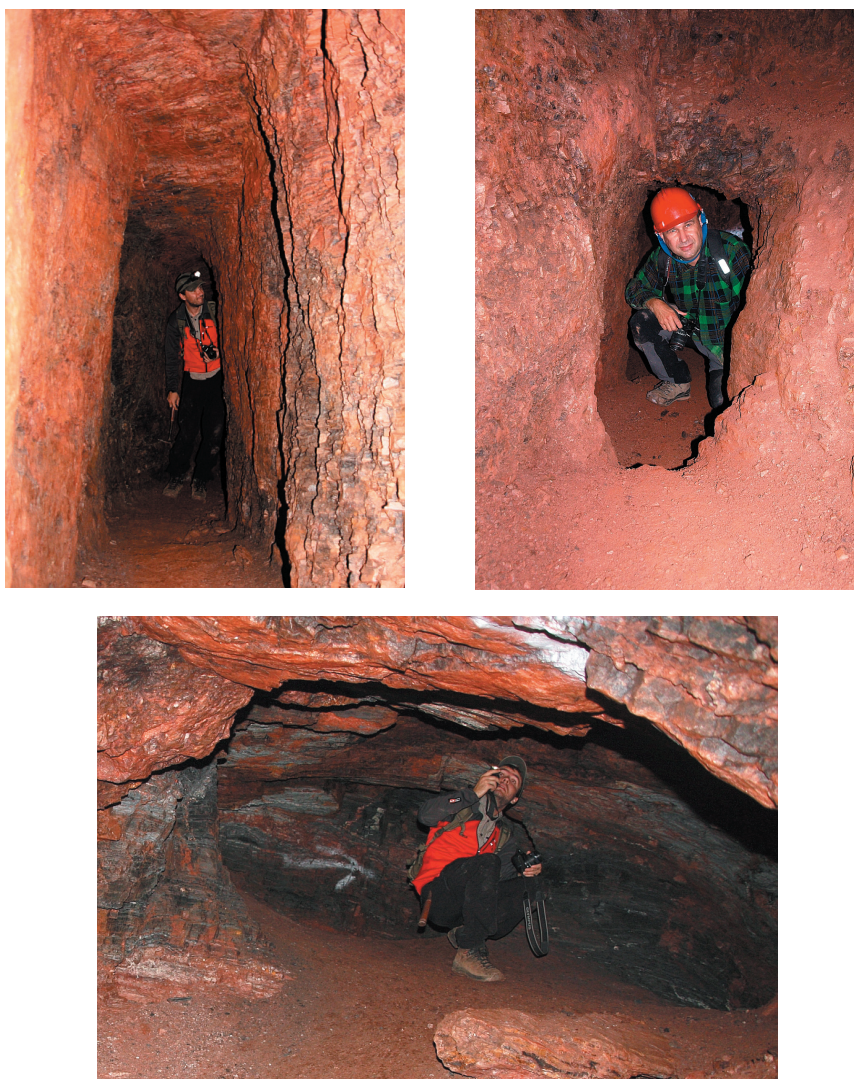
Fig. 8. A collapsed shaft above the adit extension above the river (Photo: April 2009)



Ryc. 9. Plan sztolni w rejonie młyna wg Zöllera (1936), boczne chodniki i szyby uległy zawaleniu

Fig. 9. A plan of the underground galleries in the old mill's area according to Zöller (1936), side tunnels and shafts have collapsed

którego wychodzi kilka bocznych chodników (ryc. 10), kończących się przodkami lub zawałami. Główny korytarz ciągnie się w przedłużeniu sztolni pod leśną drogą pod pole pingów przez około 38 m. Miejscami wysokość sztolni przekracza 2 m. W ścianach bocznych widoczne są niewielkie nisze na postawienie górniczych lamp.



Ryc. 10. Wyrobiska sztolni pod Wielisławką w rejonie młyna

Fig. 10. The mining tunnels under the Wielisławka Hill in the vicinity of the old mill

Zapewne chodnik ten miał charakter wydobywczy, mniejsze, boczne chodniki pełniły rolę wyrobisk poszukiwawczych.

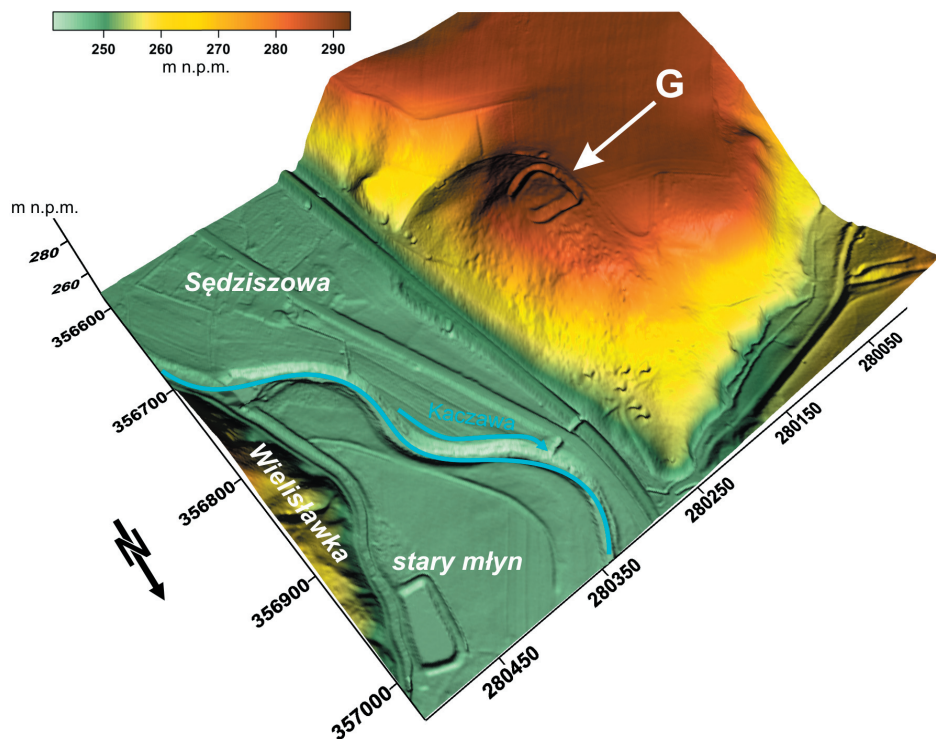
Wyrobisko to założono wzdłuż granicy między łupkami krzemionkowymi a łupkami serycytowymi, które pod kątem około 50 stopni zapadają na północny wschód. Jak opisują Zöller (1936) i Mikulski (2007) „łupki serycytowe są szare, drobno laminowane, czasem z jedwabistym połyskiem. Natomiast łupki krzemionkowe są czarne, lokalnie zabarwione na czerwono, twardsze, z widocznymi białymi żyłkami kwarcu, w których lokalnie występują siarczki”.

Podczas badań nie znaleziono w nich cennej rudy, ale rysy od uderzeń kilofów mogą wskazywać na dokładnie wybraną na żyłę rudonośną – pisał Zöller (1936). Pobrał on również próbki ze ścian chodnika, a nie ze stropu, albowiem obawiał się zawału. Jedną z nich – z łupków krzemionkowych zmielono i przepłukano. W otrzymanym szlichu znaleziono ziarna magnetytu i jasnożółty złoty pył (niem. „Goldflitterchen”). Pod okiem profesora Heüselera poddano ją również przetopieniu w laboratorium okręgowego pruskiego urzędu geologicznego. W przeliczeniu otrzymano 0,5 grama złota w tonie skały. Zöller podkreślał, że próbka nie została pobrana z głównej, wyeksploatowanej żyły, która była znacznie bogatsza w złoto. Dokładniejsze badania wskazały na występowanie złota w obu partiach łupków.

W ostatnich latach XX wieku widoczne były jeszcze wejścia do dużego systemu podziemnych chodników nieco dalej na północny wschód – na spłaszczeniu w połowie długości stoku, między skrajnym wierzchołkiem masywu Wielisławki a najbliższymi zabudowaniami Różanej. Wlot został zasypany przez służby leśne.

3. Warownie nad kopalniami

Kompleks Wielisławki przyciągał uwagę człowieka już od wieków. Zbudowano na nim dwa grodziska oraz później niewielką kamienną warownię (Chorowska i in., 2009). Pierwsze grodzisko założono na najwyższym z trzech wierzchołków wzgórza (376,3 m n.p.m.). Posiadało ono w zarysie formę owalu o wymiarach około 45 × 35 m. Pierwotnie było otoczone rowem i wałem drewniano – ziemnym. Drugie grodzisko ulokowano na środkowym szczycie masywu Wielisławki (365,6 m n.p.m.). Miało ono zarys nieforemnego prostokąta o wymiarach około 100 × 70 m. Ze strony południowej, wschodniej i zachodniej otaczał je podwójny wał z suchą fosą, od strony północnej grodzisko było ograniczone stromymi stokami Wielisławki. Najprawdopodobniej w początkach XIII w. na szczycie zachodniego wierzchołka zbudowano niewielką kamienną warownię, której część murów została wykorzystana w latach 20-tych XX w. w ścianie wybudowanej gospody dla turystów. Zarówno tereny obu grodzisk jak i warowni były kilkakrotnie badane przez archeologów. Znaleziono tu elementy ceramiki, podkowy, broń, ozdoby, monety, w tym brakteat śląski, należący prawdopodobnie do ks. Henryka Pobożnego. Część widocznych dziś murów na szczycie Wielisławki pochodzi z ruin gospody – schroniska, które istniało tu przed II wojną światową. Zagadkowe jest blisko 10 m głębokości zagłębienie o owalnym kształcie na szczycie góry, uznawane wcześniej za studnię (Chorowska i in., 2009). Biorąc pod uwagę geologiczne warunki występowania tej formy, jest to bardzo mało prawdopodobne (wierzchołek masywu zbudowanego z silnie spękanych skał subwulkanicznych). Nie jest wykluczone, że jest to pozostałość po próbie połączenia się szczybem z terenu grodziska do podziemnych wyrobisk górniczych Wielisławki. Co interesujące, podczas analizy NMT LiDAR i badań terenowych, autorzy natrafili także na zarysy trzeciego grodziska, bądź średniowiecznego grodu z widocznymi obwałowaniami i wyraźną fosą (ryc. 11). Forma ta położona jest na przeciwległej stronie doliny Kaczawy, na bezimiennym wzgórzu o wysokości 292,9 m n.p.m.



Ryc. 11. Pozostałości grodziska lub grodu obronnego z fosą (G) na wzgórzu o wysokości 292,9 m n.p.m. przedstawione na blokdigramie wygenerowanym na podstawie danych LiDAR 1×1 m, współrzędne na rycinie: PUWG 1992/19 (Poland 1992)

Fig. 11. Remnants of fortifications (G) on unnamed hill (292 m n.p.m.) block diagram generated based on LiDAR-DEM 1×1 m, scale on picture: metric coordinates PUWG 1992/19 (Poland 1992)

i ma wymiary około 50 × 50 m. Grodzisko nie zostało jak dotąd opisane w literaturze archeologicznej.

U jego podnóża, nad linią kolejową znajdują się formy zbliżone do pogórnich pingów jednak wiele wskazuje, że są to stanowiska ogniowe z 1945 r.

Czy wspomniane powyżej grody czuwały tylko nad bezpieczeństwem podążających szlakiem komunikacyjnym i handlowym wzdłuż doliny Kaczawy? Jest prawdopodobne, że strzegły także przed nieproszonymi gośćmi leżących u ich stóp kopalni złota.

4. Pierwsze informacje i eksploatacji złota

Nie wiadomo kiedy rozpoczęto eksploatację złotoносnych rud na zboczach Wielisławki. Zapewne prowadzono je na wspomnianym powyżej polu pingów, gdzie surowiec był najłatwiej dostępny.

Pierwsza pisemna informacja o górnictwie w tym rejonie pochodzi z 28.08.1403 r., kiedy to prawo do prac górniczych w rejonie Sędziszowej na majątku niejakiego Heinze (oraz na terenie całego księstwa świdnicko-jaworskiego) otrzymał od świdnickiego urzędu górniczego Peter vom Reyn z Pragi (Wutke, 1900). Zgoda dotyczyła poszukiwania miedzi oraz innych bogactw, które zalegają na ziemi i pod jej powierzchnią.

Kolejny zapis z 24.03.1556 r. dotyczy kwestii prawa kupna złota z wielisławskich kopalń, które należało do braci von Nimptsch (Zivier, 1900; Wutke 1901). Pod tą datą Zöller (1923) podawał: „*na Wielisławce dzierżawcy wsi Sędziszowa korzystają z prawa pierwokupu złota z kopalni. Arcyksiążę Ferdynand, który przez swojego ojca cesarza Ferdynanda został osadzony jako namiestnik w Czechach, zarządził sprawdzenie ważności tego prawa. W piśmie do Vitzthuma von Rederna napisał, że kopalnie te są ubogie, mają duże braki w drewnie oraz chcemy w opłaceniu złota i srebra tj. z każdego złota 6 białych groszy i z każdej marki srebra pół czeskiego guldena tj. 12 białych groszy otrzymać*”.

Górnicy z kopalni złota nie byli chyba zbyt dobrze traktowani skoro już 6.06.1556 r. Urban Scheuchel (podczas przekazywania informacji Redernowi) pisał, że „*Wielisławka ma się dobrze, ale gwarectwa domagają się praw górniczych wraz z obraniem mistrza górniczego, który kierowałby robotami*” (Wutke, 1901). Gwarectwo na Wielisławce prosiło o unormowanie sytuacji prawnej – „*jako żeby nie tylko tę kopalnię, ale i inne na Śląsku podporządkować temu samemu prawu*”.

Również z 1556 r. pochodzi informacja o tym, że gwarectwo działające na Wielisławce zwróciło uwagę Fryderyka von Rederna na to, iż właściciele poniżej leżącego Nowego Kościoła – Zedlitzowie skarżą się na działalność młyna do kruszenia rudy. W związku z tym wspomniany Urban Scheuchel, górmistrz księstwa jaworsko-świdnickiego, wymagał, żeby amalgamację przeprowadzać przez całe cztery tygodnie. Jednak z powodu niskiej rentowności nie było to możliwe.

5. Unikalne mapy Andreasa Riela

Gwarkowie z kopalń na Wielisławce przez wiele lat mieli problemy z Zedlitzami, właścicielami części gruntów położonych u podnóża wzniesienia, przy granicy których budowano niezbędną dla pozyskania złota infrastrukturę górniczą – kruszarnie wraz z dopływami wody i płuczkami do przemywania złotonośnych koncentratów. Sporny teren był obszarem granicznym między posiadłościami Zedlitzów, do których należała pobliska Różana i ziemie w dół rzeki, a gruntami należącymi do Nimptschów. Należąca do tych ostatnich pobliska Sędziszowa była niezależnym organizmem przestrzennym od Świerzawy. Już w 1519 r. funkcjonowała we wsi odrębna parafia, w której proboszcza wyznaczał sam Hans von Nimptsch (Ruchniewicz & Wiszniewski, 2015).

Dla zbadania narastającego konfliktu z panami ziemskimi Kamera Śląska przysłała Andreasa Riela (Ryła), górmistrza ze znanej z eksploatacji złota słowackiej Kremnicy. Jego sprawozdanie miało być podstawą rozstrzygnięcia sporu granicz-

nego i praw do eksploatacji między Zygmuntem i Fryderykiem von Nimptsch oraz gwarkami a Waclawem i Krzysztofem von Zedlitz. Do Nimptschów należały w tym czasie obok Sędziszowej także Sokołowiec i Rząśnik, a do Zedlitzów oprócz Nowego Kościoła – Różana (wymieniana już od 1369 r.), Dynowice i Sokołowiec.

Riel sporządził krótki opis, w który wkomponował dwie kolorowe mapy. Mają one niewielkie wymiary 31×10 cm. Opisy na obu opracowaniach sporządził w języku niemieckim. Oryginał sprawozdania znajduje się w zbiorach Archiwum Narodowego w Pradze (Národní archiv Praha). Oba te opracowania należą dziś do najcenniejszych dzieł kartografii górniczej na Śląsku. Uważa się je za najstarsze mapy górnicze terenów Polski (Greiner, 1997).

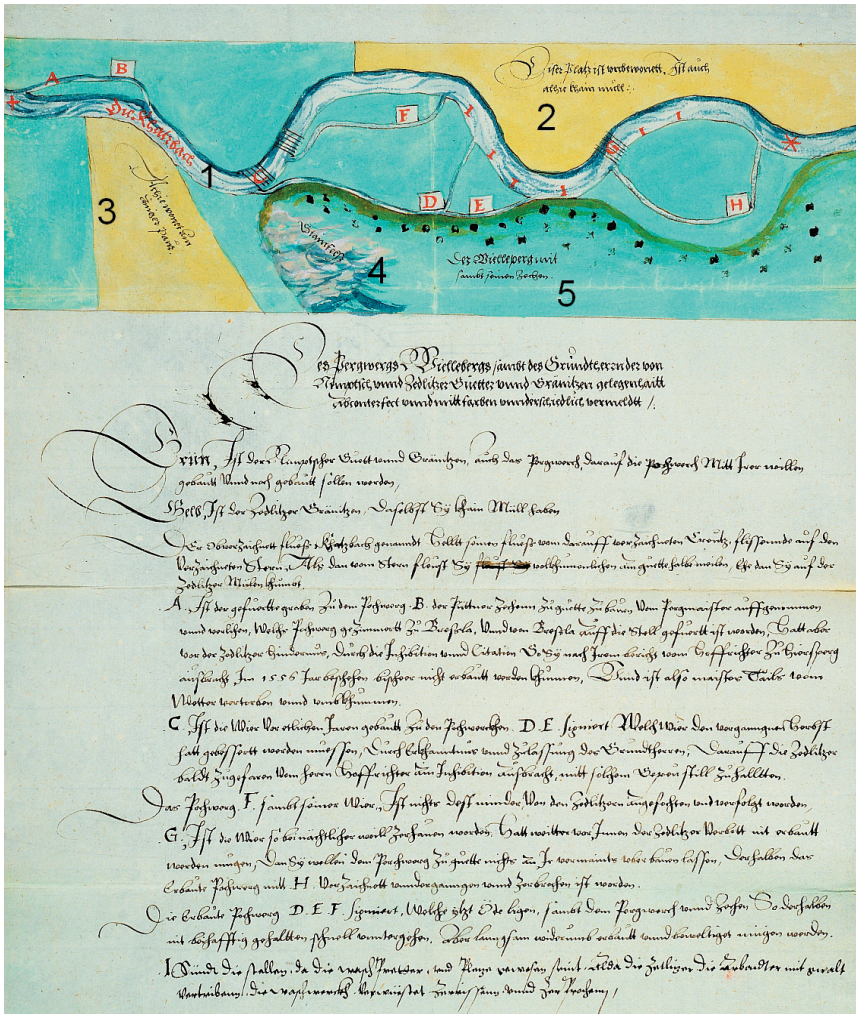
Pierwsza z map ma charakter ogólny, przeglądowy (ryc. 12). Przedstawia położenie Wielisławki z kopalniami złota (liczne czarne punkty) na tle doliny Kaczawy oraz struktury własnościowej gruntów. Pod mapą Andreas Riel umieścił legendę. Kolorem zielonym oznaczył dobra i granice ziem Nimptschów, a żółtym grunty należące do Zedlitzów.



Ryc. 12. Mapa ogólna Andreea Riela z 1556 r.; opisy na mapie: 1 – rzeka Kaczawa płynąca przez Nowy Kościół w stronę Legnicy, 2 – Grunt Nimptschów z Sędziszowej (Röversdorf), 3 – Miasto Świerzawa, 4 – Grunt Zedlitzów z Nowego Kościoła, 5 – Zakład górniczy kopalnia Wielisławka – Das Bergwerck Willenberg (Národní archiv Praha)

Fig. 12. The 1556 survey map by Andreas Riel, symbols: 1 – the Kaczawa river flowing through the Nowy Kościół village in the direction of Legnica, 2 – the domain of the Nimptsch family from Sędziszowa (Röversdorf), 3 – the town of Świerzawa, 4 – the domain of the Zedlitz family from Nowy Kościół, 5 – the mining plant, Wielisławka mine – Das Bergwerck Willenberg (Národní archiv Praha)

Ponadto na mapie widnieją litery A i B (ryc. 12). Z poniżej zamieszczonego opisu wynika, że są to: „A – kruszarnia (Pochwerk), przy której znajduje się zakład płuczarski korzystający z wody doprowadzanej przez grunt pana Nimptscha, B – grunt Zedlitzów z Nowego Kościoła, którzy twierdzą, że miejscu tym nie ma żadnych młynów mimo, iż pewnemu ich chłopu wchodzi na ten teren dużo wody. Na dodatek Zedlitzowie nie mają powodu, aby odwoływać się od ordynacji Jego Cesarskiej Mości co do tego, aby nie prowadzić odpływu wody. Nie ma powodu na mocy Ordynacji JCM, aby zakazać kopalni i gwarkowi prowadzić wody przez jego grunty i pola”.



Ryc. 13. Planu sytuacyjnego kompleksu kopalni złota pod Wielisławką z 1556 r., napisy na mapie: 1 – Kaczawa, 2 – to miejsce jest niezamieszkałe i nie ma młyna, 3 – tutaj mieszka jeden gospodarz, 4 – skały, 5 – Wielisławka ze swoimi kopalniami złota (Národní archiv Praha)

Fig. 13. A 1556 situational plan of the mining plant under the Wielisławka Hill, labels: 1 – the Kaczawa river, 2 – this place is uninhabited and there is no mill, 3 – here lives a single peasant, 4 – rocks, 5 – the Wielisławka Hill with its gold mines (Národní archiv Praha)

Druga z map jest dużo bardziej dokładna (ryc. 13). Ma wręcz charakter planu sytuacyjnego, na którym średniowieczny kartograf zaznaczył poszczególne obiekty górnicze: kruszarnie, progi piętrzące wodę, rowy doprowadzające wodę, urządzenia płuczarskie, a także rozrysował granice gruntów Nimptschów i Zedlitzów.

Podobnie jak pod pierwszą mapą także i pod tą Andreas Riel umieścił tekst z opisem zastanej sytuacji, który stanowi cenną informację na temat ówczesnego kompleksu zakładu górniczego: *„Kopalnia Wielisławka wraz z granicami dóbr panów Nimptsch i Zedlitz zostały zaznaczone i odznaczone kolorami. Kolorem zielonym oznaczono dobra i granice Nimptschów, jak również kopalnie, dla której kruszarnie z ich wolą zbudowano. Kolorem żółtym zaznaczono posiadłości Zedlitzów, na terenie których nie ma młyna. Narysowana wyżej rzeka zwana jest Kaczawą. Jej nurt płynie od miejsca zaznaczonego krzyżem do gwiazdy. Od gwiazdy płynie pół mili zanim dopłynie do młyna Zedlitzów”.*

Riel dodał pod mapą legendę:

„A – rów z wodą doprowadzony do kruszarni B, z którego korzysta zakład płuczarski (koryta – Puttner/Bütten – przyp. autorów). Kruszarnia ta została zbudowana przez mistrza górniczego we Wrocławiu i z Wrocławia sprowadzony na miejsce. Jednak w wyniku skargi złożonej przez Zedlitzów do sędziego dworskiego w Jeleniej Górze, nie została on wzniesiona na wskazanym miejscu.

C – próg na rzece zbudowany przed wieloma laty do dwóch kruszarni – D i E, który musiał zostać ubiegłej jesieni naprawiony za zgodą pana gruntowego (Nimptscha – przyp. autorów) na co Zedlitzowie wkrótce złożyli zażalenie i uzyskali od pana sędziego dworskiego zarządzenie wstrzymania prac.

F – kruszarnia z prowadzącą do niej kładką, w tym przypadku Zedlitzowie nie robili problemów.

G – próg na rzece, który jest w opłakanym stanie, mocno uszkodzony. Zedlitzowie zabronili jego odbudowania. Przez tę decyzję nie można było zmodernizować i przebudować kruszarni – H, dlatego uległa ona zepsuciu i zniszczeniu.

Wybudowane kruszarnie D, E, F dla kopalni nie pracują i pozbawione opieki szybko niszczeją. Ale powoli mogą zostać ponownie uruchomione.

I – miejsca płuczek i stanowisk płuczarskich, jednak Zedlitzowie przemocą wygonili płuczkarzy, a urządzenia zniszczyli, zerwali i połamali”.

Z zamieszczonych poniżej map opisów wynika, że Zedlitzowie wręcz zablokowali działalność zakładów przerobczych pod Wielisławką, a także urządzeń do przepłukiwania złotoносnej rudy, z których część zniszczyli. Ich skargi na działalność górniczą popierane były na drodze urzędowej przez dworskiego sędziego z Jeleniej Góry. Doprowadziło to do uniemożliwienia na wiele miesięcy pracy kopalni. W tym czasie pod Wielisławką były aż cztery kruszarnie, trzy z nich były w złym stanie, a czwarta stała zniszczona. Piąta natomiast czekała do złożenia z przywiezionych z Wrocławia gotowych elementów. Jednak przez opór Zedlitzów nie można było jej postawić i uruchomić. Interesująco przedstawiono na mapach zespół wyrobisk kopalni Wielisławka – w formie ciemnych plam. Ich ilość oraz zajęta przez nie powierzchnia,

a także liczba kruszarni wskazywała, że prace prowadzono od dłuższego już czasu i to z bardzo dużym rozmachem i to nie za pomocą pojedynczych sztolni.

Dokładne odtworzenie miejsca, gdzie stały drewniane kruszarnie jest dziś utrudnione ze względu na m. in. Zmianę przez blisko pół tysiąca lat przebiegu meandrów Kaczawy. Jednak ogólnie można próbować zlokalizować je po kształcie zarysu masywu Wielisławki. Nie jest wykluczone, że jednym z rowów doprowadzających wodę do kruszarni H płynie dziś Kaczawa. Jej starsze zakola zostały zamaskowane nasypem z drogą Złotoryja – Świerzawa.

6. Nie przeszkadzać w wydobyciu cesarskiego złota

Dnia 20.09.1557 r. na niepokojące sprawozdanie górników z Wielisławki cesarz Ferdynand zwrócił uwagę namiestnika Czech – arcyksięcia Ferdynanda. Rozkazał przy tym przedstawić propozycję wsparcia śląskiego górnictwa. Tydzień później arcyksiążę Ferdynand wysłał komisję do zbadania sytuacji w górnictwie, w tym w kopalni złota na Wielisławce (Zivier, 1900; Zöller, 1936). Komisja miała sprawdzić m.in. zasadność unormowania praw górniczych. Kolejna informacja pochodzi z 1.01.1558 r. – wówczas arcyksiążę Ferdynand wnosił do swego ojca, cesarza Ferdynanda I o wsparcie zakładu górniczego na Wielisławce w formie dotacji (Zivier, 1900). Wkrótce potem, bo 13.08.1558 r., Fryderyk von Redern poinformował cesarza Ferdynanda I, że mennica w Pradze z cesarskiej kopalni na Wielisławce otrzymała blisko 2 kg czystego złota (7 marek 11 lutów i 6,5 grosza), które zostało przekazane *w dużym i małym kawalku*. Mennica wykonała z tego kruszcu 662 guldeny 17 groszy i 6 halerzy (Zivier, 1900).

Z 14.05.1560 r. pochodzi zalecenie cesarza Ferdynanda I, zapewne po rozpatrzeniu raportu i map Andreasa Rýla, dla arcyksięcia Ferdynanda w sprawie konfliktu pod Wielisławką. Czytamy w nim, że w wyniku sporu z Zeydlitzami i przez zakaz sędziego dworskiego z Jeleniej Górze nie doszło do budowy nowego zakładu przerobczego na terenie *Putzenzech*. Cesarz rozkazał, że gwarkom z Wielisławki „*bracia von Zeydlitz nie mogą wbrew prawu szkodzić*”, tym bardziej, że kopalnia dostarczała cenne kruszce (Zivier, 1900; Zöller, 1936).

Z 16.09.1562 r. pochodzi informacja o tym, że cesarska komisja odwiedziła kopalnie w rejonie Gór i Pogórze Kaczawskiego m.in. w Miedziance, Starej Górze, Lipie, Chełmcu oraz kopalnię złota na Wielisławce koło Sędziszowej (Zivier 1900). Były one wówczas w większości nieczynne. Zdaniem komisji rozwój górnictwa utrudniało postępowanie właścicieli ziemskich (panów gruntowych), którym praca kopalń przeszkadzała w leśnictwie i rybołówstwie. Dlatego zaproponowano cesarzowi, aby zrezygnował na cztery lata z dziesięciny, a należności te rozdzielił między gwarków i ziemian, którzy „*tak czy inaczej mieli cztery dziedziczne kuksy*”. Komisja zwracała również uwagę na konieczność uporządkowania systemu prawnego dotyczącego górnictwa, a zwłaszcza prawa drażenia sztolni dziedzicznych.

Przez kolejny wiek źródła milczą o kopalni złota nad Kaczawą. Dopiero z 1692 r. pochodzi informacja, że złotoryjski aptekarz Wicht, wspierany przez sporą liczbę

mieszczan, mimo utrudnień ze strony właścicieli ziemskich, reaktywował w Świerzawie górnictwo (Steinbeck, 1875).

Wiadomość o nadaniu kilku osobom prawa do górniczej eksploatacji złota, srebra i ołowionośnej rudy m.in. w rejonie Rzeszówka oraz Wielisławki, Sędziszowej i pobliskiej Różanej pochodzi z 22.09.1693 r. (Zöller, 1936). Trzy dni później wystawiono cesarskie świadectwo dla pięciu przedsiębiorców górniczych na poszukiwanie bogactw na terenie księstwa jaworskiego. Prowadzone przez nich badania na Wielisławce oraz w Rzeszówku wykazały obecność żyły okruszcowanej złotem, srebrem i ołowiem. W związku z tym przedsiębiorcy złożyli wniosek o wydanie koncesji na wydobycie rudy na ich koszt (nie wiadomo jednak, czy informacje o aptekarzu Wichcie oraz koncesji z 22 września dotyczyły tego samego gwarectwa).

Ponoć dość szybko z kopalni na Wielisławce pozyskano blisko 100 kg srebra (Dziekoński, 1972). Jednak radość gwarków nie trwała długo, gdyż cenny urobek skradziono.

W tym czasie wciąż dochodziło do konfliktów tak z właścicielami okolicznych wsi jak i z górniczym nadzorem. W 1693 r. w dwóch pismach gwarkowie z Wielisławki zwracali się do Kamery Śląskiej o wstawiennictwo przy uwolnieniu górników, którzy zostali zatrzymani w Nowym Kościele za wygłaszanie *nienawistnych mów*, które kierowali przeciwko przewodniczącemu (prezydentowi) kamery. Za ich oswobodzeniem miał przemawiać fakt, że „*gwarectwo dysponuje całkiem sporym zapasem szlichu i zmielonej rudy, z której można otrzymać markę złota, a nawet większą jego ilość*”. Prośba ta nie została uwieńczona sukcesem (Zöller, 1936).

Warto zaznaczyć, że w końcu XVII w. w Świerzawie miał siedzibę królewski urząd górniczy. Jednak był on słabo opłacany, dlatego też „*przekupstwa i oszustwa na kuksach uprawiał, albo je wspierał*”. Na początku działalności urzędu te były podporządkowane wyższym urządzeniom górniczym, a następnie górmistrzom na poziomie księstw. Możliwe, że świerzawska placówka obejmowała swą działalnością większą część księstwa jaworskiego.

W starych aktach badacze dziejów górnictwa odnaleźli rozkaz, polecenie śląskiej izby z 7.07.1693 r. wydane urzędnikowi górniczemu w Świerzawie Bronerowi, aby ten utrzymywał urząd w należyтым porządku i żeby nie wydawał nowych pól górniczych nowym podmiotom, tylko zatrzymywał je dla istniejących kompanii (Wutke, 1900). W tym samym roku Broner odwiedzał m.in. kopalnie w Jeżowie Sudeckim z uwagi na wniosek tamtejszego gwarectwa do Kamery Śląskiej o pożyczkę w wysokości 200 talarów z 4.06.1693 r. na przeprowadzenie i opłacenie prac hutniczych. Podlegały mu także kopalnie w rejonie Chełmca pod Jaworem.

Natomiast 25.02.1694 r. w Jaworze odnotowano informację o innym konflikcie w rejonie Pogórza Kaczawskiego. Interesanci, zapewne górnicy, wnieśli prośbę o pouczenie Elisy Eleonory von Gellhorn z Pomocnego i nakazanie jej urzędowo, żeby na ich terenie w Rzeszówku, przy kopaniu i budowie instalacji górniczych, a także poza tą miejscowością *nie szkodziła* (Wutke, 1901).

Być może aby uniknąć potencjalnych konfliktów nowo utworzone gwarectwo na Wielisławce 15.07.1695 r. zwróciło się z zapytaniem do nadrzędnego inspektora

górniczego, wyznaczonego przez austriackiego cesarza, z zapytaniem czy może dać świerzawskiemu urzędnikowi von Eichholtz, który nadzorował sprawy świerzawskiego górnictwa i opiniował tereny pod kopalnię, jeden kuks (udział), „*żeby mógł uczestniczyć w umowie gwareckiej i żeby mógł ich wspomagać*”. Odpowiedź nie tylko pozwalała na rozpoczęcie prac górniczych, ale wręcz aprobowała z dzisiejszego punktu widzenia łapówkę dla urzędnika, albowiem przez to „*będzie on w przyszłości dbał o sprawy gwarectwa*”.

Leopold Friedrich von Rechenberg był Radcą Kamery jego Rzymskiej, Cesarskiej Ekscelencji w Księstwie Górno- i Dolnośląskim (wiceprezydent Śląskiej Królewskiej Kamery we Wrocławiu). Jako katolik pełnił ważne funkcje w administracji cesarskiej, był m.in. wysoko zaprzysiężonym inspektorem cesarskim do spraw górnictwa (6.03.1703 r. w Wiedniu cesarz Leopold I nadał mu tytuł hrabiego Rzeszy – Reichsgraffa). Już dzień później – dnia 16.07.1695 r. w dokumencie wystawionym w Świerzawie Rechenberg informował gwarków: „*Na wasz mi wczoraj wniesiony memoriał odpowiadam co następuje: podoba mi się to, że chcecie zrekompensować kuksem Panu Eichholz za szczególne wysiłki jakie włożył dla tego zakładu górniczego. W związku z tym w owym liście górniczym wyrażam na to zgodę*” (Wutke, 1901).

W 1696 r. pod Wielisławkę przybył z Marienburga metalurg Coll. Na badania wydano wówczas 5000 talarów. Z przebadanego urobku otrzymano 500 marek srebra (Wutke, 1901). Ruda zawierała na centnar 2 łuty srebra, a to srebro w 1 marce 4 łuty złota. Wydobycie i przeróbka wymagała zastosowania procesu postępowania (być może amalgamacji), z którym miejscowi panowie gruntowi, zapewne Zedlitzowie, nie mogli się pogodzić. Do takiej technologii nie skłaniał się również do tego przybyły profesor Kirchmeyer z Wittenbergi, nadzwyczajny komisarz do spraw śląskich kopalń. Co ciekawe arogancja profesora uwikłała go z gwarkami w ostre spory. Za takimi hutniczymi trudnościami mogli się także górnicy zaśłaniać, że np. przy złych perspektywach w wydobywaniu oszukiwać na kuksach. Czy było i tak tym razem? Nie wiadomo, ale otrzymane 500 marek srebra zdefraudowano.

Z 1710 r. pochodzi informacja, że do Świerzawy przybyli urzędnicy górnicy von Seefeld i Koburg (Wutke, 1901). Dnia 31.08.1711 r. w Wiedniu cesarzowa Eleonora Magdalena Teresa wydała Johannesowi Bernardowi von Koburg tymczasowe zezwolenie na poszukiwanie i wydobywanie złota, srebra, miedzi, ołowiu i innych kruszców m. in. w kopalniach przy Wielisławce, w Różanej przy jaskini, w Sędziszowej (Wutke 1901). Na tym urywają się informacje na temat prac górniczych na Wielisławce.

Po kilku wiekach eksploatacji oraz wielu próbach uruchomienia kopalń wzgórze Wielisławka jest podziurawione sztolniami jak sito. Już Lütke i Ludwig (1838) pisali o „*dużej liczbie labiryntowo przecinających się, wciąż otwartych korytarzy*”.

Obecnie wzgórze wraz ze znajdującymi się w jej południowej części skalnymi Organami Wielisławskimi stanowi jeden z najcenniejszych obiektów geoturystycznych w Sudetach Zachodnich. Bazę turystyczną wzbogaca nie tylko zagospodarowany teren pod Organami – z miejscem na ognisko, z szaląsem i z tablicami informacyjnymi, ale od kilku lat również Młyn Wielisław, stojący na miejscu dawnego młyna

górniczego, który odremontowany w formie obiektu restauracyjno-noclegowego z działającą małą elektrownią wodną, miejscem na naukę płukania złota, stanowi dobrą bazę wypadową w tą część Sudetów Zachodnich.

7. Podsumowanie

Ta podstawie wyników kwerendy kartograficznej i bibliograficznej, analiz numerycznych modeli terenu LiDAR, a także prac terenowych autorzy przedstawili dzieje kopalni złota na Wielisławce na Pogórzu Kaczawskim. Praca zawiera m.in. dwie unikalne mapy z zasobów narodowego archiwum w Pradze, które należą do najcenniejszych dzieł kartografii górniczej w Polsce. Powstały one około 1556 r. jako materiał pomocniczy dla rozpatrzenia konfliktu, do jakiego doszło pomiędzy właścicielami ziemskimi a górnikami z kopalni złota na Wielisławce. W tekście wykazano, że rozwój górnictwa złota w masywie ryolitowym Wielisławki odbywał się na dużo większą skalę niż dotąd sądzono. Tylko na początku drugiej dekady XVI w. było tu pięć młynów do kruszenia rudy. Po górniczych robotach pozostało pole głębokich pingów, dużych hałd, a także podziemne sztolnie wchodzące w masyw wzgórza nad Kaczawą.

Masyw Wielisławki należy do najcenniejszych obiektów geoturystycznych w Sudetach – zarówno z uwagi na budowę geologiczną jak i górniczą historię. Turystów przyciąga odsłonięcie skalne nad Kaczawą zwane Organami Wielisławskimi, które tworzą ryolity charakteryzujące się oddzielnością słupową, a ponadto ruiny zamczyska, wały grodzisk oraz stary młyn z bazą agroturystyczną.

Podziękowanie

Kopie mapy okolic Sędziszowej z 1556 r. autorzy uzyskali dzięki uprzejmości Archiwum Narodowego w Pradze (Národní archiv Praha). Autorzy dziękują ponadto za pomoc przy niniejszej pracy Panu Rolandowi Banduchowi z Archiwum Państwowego w Katowicach.

Dane LiDAR zostały wykorzystane przez autorów na podstawie licencji DIO.DFT. DSI.7211.1619.2015_PL_N wydanej przez Głównego Geodetę Kraju dla Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska Uniwersytetu Wrocławskiego.

Literatura

- CHOROWSKA M., DUDZIAK T., JAWORSKI K., KWAŚNIEWSKI A., 2009. *Zamki i dwory obronne w Sudetach, tom II, Księstwo Jaworskie*. Inst. Archeol. Uniw. Wr. Wrocław: 230–234.
- DZIEKOŃSKI T., 1972. *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do XX wieku*. Wrocław: 370–371.
- GREINER P., 1997. *Kartografia górnicza na Dolnym Śląsku od XVI do pierwszej połowy XIX wieku*. Wyd. UWr, CBŚiB. Wrocław: 127.
- LÜTKE NN., LUDWIG NN., 1838. *Geognostische Bemerkungen über die Gegend von Görrisseiffen Lähn, Schönau und Bolkenhain, am nördlichen Abfall des Riesengebirges*. Archiv für Mineralogie etc., 11, 2: 251–283.
- KOWALSKI A., 2017. *Nieznanne formy osuwiskowe w przelomowej dolinie Kaczawy między Sędziszową a Nowym Kościołem (Pogórze Kaczawskie, Sudety Zachodnie)*. [W:] Naturalne i antropogeniczne uwarunkowania rozwoju rzeźby – XI Zjazd Geomorfologów Polskich. Warszawa, 13–15.09.2017 r. Materiały konferencyjne: 77.

- MACIEJAK K., 2011. *Górnictwo złota w Górach Kaczawskich i na ich przedpolu*. Gold in Poland, AM Monograph, 2. Warszawa: 243–294.
- MACIEJAK K., MACIEJAK K. 2006. *Na tropach dawnego górnictwa Gór i Pogórza Kaczawskiego*. Studio Edukacji i Aktywnego Wypoczynku Goldcentrum. Złotoryja.
- MIKULSKI S.Z. 2007. *The late Variscan gold mineralization in the Kaczawa Mountains, Western Sudetes*. Polish Geol. Instit. Spec. Papers, 22: 162.
- MIKULSKI S. Z., SPECZIK S. 2010. *Założenia dla nowych projektów wierceń poszukiawczo-badawczych rud metali w Polsce*. Biul. PIG, 439: 333–338.
- MIKULSKI S.Z., WILLIAMS I.S., 2014. *Zircon U-Pb dating of igneous rocks from the Radzimowice and Wielisław Złotoryjski auriferous polymetallic deposits, Sudetes, SW Poland*. Ann. Soc. Geol. Pol., 84, 3: 213–233.
- Národní archiv Praha, Staré montannum, nn 5–288/3.
- RUCHNIEWICZ M., WISZEWSKI P., 2015. *Życie w dolinach. Dzieje Świerzawy i okolic. Historia obok*. Studia z dziejów lokalnych, 1. Wydawnictwo eBooki.com.pl. Wrocław: 121–167.
- STEINBECK A. 1857. *Geschichte des schlesischen Bergbaus seiner Verfassung, seines Betriebes*. Band I und II. Breslau: 28–29.
- WUTKE K., 1900. *Schlesiens Bergbau und Hüttenwesen. Urkunden und Akten (1136–1528)*. Codex Diplomaticus Silesiae. Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, 20, 162: 67.
- WUTKE K., 1901. *Schlesiens Bergbau und Hüttenwesen. Urkunden und Akten (1529–1740)*. Codex Diplomaticus Silesiae. Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, 21, 642: 115, 964: 248.
- ZIMMERMANN, E., KÜHN, B., 1908–1915. *Geologische Karte von Preußen Und Benachbarten deutschen Ländern. Blatt Schönau*. Preußischen Geologischen Landesanstalt, Lieferung 292. Berlin.
- ZIVIER E., 1900. *Akten und Urkunden zur Geschichte des Schlesischen Bergwesens*, Kattowitz: 38–50, 77, 449, 461.
- ZÖLLER A., 1923. *Das Goldbergwerke am Willenberg bei Röversdorf unweit Goldberg in Niederschlesien*. Arch. PIG. Warszawa.
- ZÖLLER A., 1936. *Die Putzenzsch am Willenberg. Ein altes Goldbergwerk bei Röversdorf unweit Schönau in Niederschlesien*. Zeitschr. für praktische Geologie, 44: 109–112.

GOLDMINES OF THE WIELISŁAWKA HILL (KACZAWA UPLAND)

mining history, gold, silver, Wielisławka, Sudetes

This paper presents the history of the gold mining activity within the Wielisławka Hill in the Kaczawskie Foothills. The results are based on a cartographic study of bibliographical research, LIDAR DTM analysis and field work. The article contains e.g. two unique maps from the collection of the State Archive in Prague which belong to the most relevant works of the cartography of mining in Poland. They have been drawn in or around 1556 as a supplementary material for the settlement of a dispute between land owners and miners from the Wielisławka gold mine. The article demonstrates that the gold mining in the Wielisławka massif had taken place on a much larger scale than hitherto expected. The mining operation has left relics in the form of sink hole fields, heaps, adits and underground galleries entering the massif of the hill by the Kaczawa river. The Wielisławka massif is nowadays a valuable destination for geotourism.